



10 zł 2006 r. - Jeździec piastowski - Historia Jazdy Polskiej

10 zł 2006 r. - Jeździec piastowski - Historia Jazdy Polskiej

Producent : NBP - monety kolekcjonerskie

10 zł 2006 r. - Jeździec piastowski - Historia Jazdy Polskiej

Nominał: 10 zł

Stop: Ag 925/1000

Wymiary: 22 x 32 mm

Masa: 14,14 g

Stempel: lustrzany

Nakład: 62.000

Data emisji: 21 listopada 2006

Stan: I (menniczy / L)



Srebrna moneta kolekcjonerska o nominale 10 zł wyemitowana przez NBP

Uwaga! Fotografia monety ma charakter poglądowy i ogólny, może więc odbiegać np. kolorystycznie od oryginału. Szczegóły dotyczące stanu zachowania znajdują się w opisie monety.

Rewers: Wizerunek jeźdźcy, napis: JEŹDZIEC/ PIASTOWSKI

Awers: Dwie włócznie, orzeł, nominał, data.

Początki polskiej jazdy są trudne do ustalenia. Niewątpliwie już w czasie kształtowania się naszej państwowości istniały siły zbrojne, w których znaczną rolę odgrywali konni wojownicy. Posiadanie takich wojów było niezbędnym warunkiem sprawowania władzy na rozległych, zalesionych terytoriach. Sława konnych oddziałów władców Polski sięgała daleko - żydowski kupiec z arabskiej Hiszpanii, Ibrahīm ibn Jakub, podróżujący po Europie w początkach II połowy X wieku, pisał już z uznaniem i podziwem o siłach zbrojnych "króla Północy", jak nazywał panującego w Polsce Mieszka. Według niego piastowski książę dysponował drużyną liczącą 3 tysiące pancernych wojów, których "setka znaczy tyle, co dziesięć setin innych wojowników".

Część z nich stanowiła przyboczną gwardię, a pozostałe oddziały były rozlokowane w głównych grodach. Następca Mieszka, jego syn Bolesław Chrobry, dysponował jeszcze liczniejszą drużyną złożoną z 4300 ludzi. Trzystu z nich podarował cesarzowi Ottonowi III w czasie zjazdu gnieźnieńskiego w roku 1000.

Drużyna książęca była wojskiem zawodowym utrzymywanym przez władcę, który zaopatrywał ją w konie, broń i żywy oraz wypłacał wynagrodzenie. Dzięki odkryciom archeologicznym, nielicznym relacjom pisanim i przedstawieniom ikonograficznym udało się zrekonstruować prawdopodobny wygląd i uzbrojenie jazdy wczesnopiastowskiej. Konny drużynnik, nazywany pancernym, wyposażony był w zbroję



10 zł 2006 r. - Jeździec piastowski - Historia Jazdy Polskiej

wykonaną z żelaznych kółek, czyli kolczugę. Prawdopodobnie używano też pancerzy łuskowych z żelaznych płytek przytwierdzonych do kaftana ze skóry lub tkaniny. Pod pancerzem noszono solidną odzież w postaci kurtki wełnianej lub skórzanej, odpowiednio watowanej, zwanej „przeszywanicą”, której zadaniem było amortyzowanie przyjmowanych ciosów. Sama zbroja miała kształt kaftana okrywającego tułów i zazwyczaj była zaopatrzona w rękawy sięgające do dłoni lub łokci. Tylko najznamienitsi wojownicy mieli także nogawice wykonane z kolczej plecionki. Kaftan pancerny mógł mieć kaptur, który narzucano na głowę. Na kaptur nakładano hełm. Czasami do hełmu doczepiano czepiec, który gdy był zapięty okrywał kark, szyję i ramiona oraz część twarzy wojownika. Pod hełmem noszono różnego rodzaju czapki chroniące głowę. Wśród hełmów znanych w Polsce z X-XII wieku znajdujemy okazy zarówno wschodniego, jak i zachodniego typu, co dobrze obrazuje sytuację naszego kraju położonego na granicy dwu kultur. Najbardziej reprezentacyjne są hełmy związane ze wschodnim kręgiem kulturowym, których cztery egzemplarze odnaleziono w Wielkopolsce. Bogate wykonanie tych hełmów pozostawało jednak w tyle za ich przydatności. w walce - stożkowe dzwony wykonywano z czterech blach żelaznych, znitowanych ze sobą i ujętych na dole ozdobną obręczą, przechodzącą na czole w swego rodzaju charakterystyczny diadem. Szczyt dzwonu wieńczyła srebrzona tuleja do pióropusza lub kity. Dolna krawędź hełmu była przystosowana do doczepienia czepca. Żelazo dzwonu pokryte było dodatkowo złożoną blachą miedzianą. Hełmy te niewątpliwie używane były przez wyższych dowódców lub nawet członków rodziny książęcej.

Drugim rodzajem hełmów rozpowszechnionych w tym czasie na terenie Polski były hełmy stożkowe nazywane „normandzkimi”, które, wykuvane z jednej lub dwu sztuk żelaza, bardzo dobrze sprawdzały się podczas walki - były odporne nawet na ciężkie ciosy, a dzięki wyposażeniu w tzw. nosal chroniły również nos i górną część twarzy. Także do ich krawędzi doczepiano czepiec.

Innym ważnym elementem uzbrojenia pancernych były tarcze sporządzane z drewna i skóry. Tarcze te, niestety, nie zachowały się. Prawdopodobnie używano zarówno okrągłych, jak i trójkątnych tarcz, których zewnętrzne powierzchnie ozdabiano malowidłami; nabrały one w przyszłości charakteru znaków herbowych. W walce najważniejszym rodzajem uzbrojenia jazdy były włócznie i miecz. Miecze z okresu X-XII wieku były stosunkowo krótkie, przeznaczone raczej do cięcia niż do kłucia. Ich wygląd nie odbiegał od rozpowszechnionego w Europie typu. Miecz szybko stał się symbolem rycerza, a także dostojności oraz sprawiedliwości władców. Noszono go w obszytej skórą pochwie, którą zawieszano na pasie. Także i ten pas stał się widocznym znakiem przynależności do stanu rycerskiego - od niego wzięło się określenie pasowania na rycerza. Nie mniej ważna niż miecz była w owym czasie włócznia - broń drzewcowa długości około 2 metrów, wyposażona w lancetowaty grot. Można było używać jej na wiele sposobów, zadając szybkie ciosy w dowolnie obranym kierunku.

W okresie panowania pierwszych Piastów jeźdźcy używali w walce przede wszystkim (najpospolitszych wtedy) niewielkich koni, zbliżonych wyglądem do tarpanów. Konie te były bardzo wytrzymałe, nie wymagały specjalnej paszy, świetnie poruszały się w lesistym terenie, jakim w większości było ówczesne terytorium Polski. Dla potrzeb drużyny książęcej, a w szczególności znamienitszych pancernych, hodowano konie nieco silniejsze i większe, osiągające wymiary współczesnego konia rasy arabskiej.

Pierwszą znaną nam z zapisków historycznych bitwą, stoczoną przy udziale pancernych, była zwycięska bitwa Mieszka I z armią margrabiego Hodona, która miała miejsce nad Odrą w okolicy Cedyni w 972 roku.

W czasach panowania pierwszych Piastów jazda nieustannie towarzyszyła władcy. Na drużynnikach spoczywał obowiązek zapewnienia książętom i królom bezpieczeństwa w czasie ich podróży, polowań, sprawowaniu funkcji państwowych - sądów, spotkań z możnowładcami czy też władcami sąsiednich państw. Liczna i okazale prezentująca się drużyna dodawała prestiżu władcy - pozwalała mu na prowadzenie aktywnej polityki zmierzającej do wzmocnienia państwa. Pierwsi Piastowie - Mieszko I i jego syn Bolesław Chrobry - właśnie dzięki posiadaniu licznych sił zbrojnych, znacznie powiększyli terytorium swego władztwa i stoczyli wiele wojen zarówno obronnych, jak i mających na celu opanowanie nowych terytoriów.

W ciągu następnych dwu stuleci nastąpiły zmiany w organizacji polskiej jazdy. Wraz z poszerzaniem się terytorium państwa wzrosły potrzeby związane ze sprawnym jego zarządzaniem i obronnością. Podczas



10 zł 2006 r. - Jeździec piastowski - Historia Jazdy Polskiej

panowania Bolesława III Krzywoustego (1107-1138) drużyna książęca przekształciła się w rycerstwo, które w zamian za posiadane - odziedziczone czy też nadane przez władcę - majątki ziemskie służyło państwu. Rycerze sami zaopatrywali się w uzbrojenie, konie i żywność. Rycerzowi w boju towarzyszył poczet złożony ze zbrojnych sług. Uzbrojenie jazdy polskiej podlegało dalszemu udoskonaleniu - kolczuga okrywała już całe ciało rycerza - od stóp pokrytych kolczyki spodniami aż po głowę skrytą w kapturze. Pod zbroję zakładano długą szatę, sięgającą kostek, tak, że jej dolna część była widoczna poniżej kaftana kolczego sięgającego do kolan. Powszechnie używano stożkowych hełmów, które miały dodatkową część osłaniającą twarz, czyli nosal. Dodatkowym elementem uzbrojenia ochronnego była wielka tarcza w kształcie wydłużonego trójkąta. W związku z ulepszeniem uzbrojenia konieczne stało się także powiększenie mieczy, które stały się masywniejsze oraz bardziej zdadne do zadawania pchnięć, co zwiększało ich skuteczność wobec opancerzonego przeciwnika. Także włócznie przekształciły się w ciężkie kopie, które podczas ataku były trzymane przez rycerzy pod prawą pachą. Do kopii tuż pod grotem przytwierdzano proporce z osobistymi znakami rycerzy. O sile ataku kopią decydował przede wszystkim rozpęd rumaka, a nie tylko zamach jeźdźcy, jak było to dawniej. Do nowego sposobu posługiwania się kopią dostosowano siodło, które wyposażono w wysokie łęki - przedni chronił brzuch rycerza, a tylny zapewniał pewne i wygodne oparcie. Rozwój uzbrojenia spowodował wzrost wymagań stawianych koniom rycerskim, które stały się większe i cięższe.

Witold Głębowicz
Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

Cena : 79,00 zł Brutto (79,00 zł Netto)

Dostępność: Produkt dostępny w naszym sklepie od 22 września 2010